

Tomasz Kruszewski
ORCID: 0000-0003-3202-2805
Uniwersytet Wrocławski
tomasz.kruszewski@uwr.edu.pl

Pochodzenie rodu Branickich herbu Gryf Pogląd historyka ustroju i prawa

<https://doi.org/10.19195/2082-4939.14.1>

Origins of the House of Branicki (Gryf):
Viewpoint of the historian of political system and law

Abstract

The author redefines the subject of origins of the magnate House of Branicki (Gryf) due to the despicable manner in which his views were criticized. Ultimately, he argues that the origins of the House of Branicki are more likely to be descendants from Pomeranian Dukes through the House of Griffin.

Disputes over the methodology of researching knightly families in Poland will most probably continue. In this context, views of Jan Adamus are worth mentioning, albeit distantly considered by Krzysztof Mosingiewicz. Mosingiewicz perceived in Adamus's views a dangerous tendency to draw opposing conclusions from what he was discussing. Although Adamus could not find more relevant arguments, which could be used against the ancestral tradition, he still stated that "tradition is not to be trusted equally as a tradition reaching a distant time segment." As we can see, the scholar attached importance only to the facts resulting from existing, remaining sources.

In the House of Branicki (Gryf), it is precisely visible how the cited author was mistaken. Teresa Zielińska found in the Central Archives of Historical Records an important document treating about the appointment of Jan Klemens Branicki for the Great Crown Ensign in 1724, when the origins of the House of Branicki from the Dukes of Pomerania were pointed. The views of T. Zielińska — outstanding scholar — cannot be treated as unquestionable, and it results from a simple ascertaining that this time

it is not a certificate from a private magnate's office, but a legal act application. As the office of Augustus II the Strong did not certify any such reasoning, it can lead to various conclusions. According to the rule, the accuracy of applied tradition is denied. In this case it would have to be proven that the mentioned origins of the House of Branicki in the nomination were different.

The article concludes with a discussion regarding the ancestors of the House of Branicki.

Keywords

Pomeranian Dukes, Middle Ages, the House of Branicki, crest of Griffin

Nie mamy wyboru, musimy zmierzyć się z ciemnościami Morii.
Gandalf we *Władcy pierścieni*

Mordor już bardzo blisko. Tu nie ma bezpiecznych miejsc.
Gollum we *Władcy pierścieni*

Bertold Schwarz był niewątpliwie pierwszym człowiekiem, którym poparzył sobie
ręce prochem strzelniczym. Pojawili się teraz ludzie, którzy chcą go pozbawić tego
wątpliwego zaszczytu.
Georg Christoph von Lichtenberg

— Gandalfie, to nie jest przyjemne miejsce...
— Nie!
Radagast i Gandalf w *Hobbicie*

Nazwijmy go wiernym sługą zła.
Gandalf w *Hobbicie*

Wprowadzenie

W niniejszym artykule wracam do tytułowego problemu za sprawą jego wagi¹. Chodzi o pochodzenie książąt pomorskich, a także o to, czy pozostawili po sobie potomstwo w postaci rycerskich rodów. Problem leży w uznawaniu wiarygodności tradycji, a nie jestem pierwszym, który ją uwzględnia.

¹ T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017.

W każdym jednak razie tradycja rodowa zasługuje — zdaniem naszym — na szersze i szersze niż dotąd w nauce uwzględnienie [wyr. T.K.]. Tradycja bowiem ściśle związana z kultem przodków jest duszą ożywczą ustroju rodowego, jest tą „arką przymierza między nowymi i dawnymi laty” [cytat z Paprockiego — T.K.], toteż ród każdy strzeże jej jak cennego klejnotu i przekazuje z pokolenia w pokolenie. [...] I niektóre z naszych sławnych rodów rycerskich posiadały pisane kroniki rodowe (np. Toporczycy), inne poprzestawały na ustnej tradycji. Nie ulega wątpliwości, że taka ustna tradycja musiała w ciągu wieku ulec poważnym zmianom, ale i to pewna, że w każdej tradycji tkwi jakieś pierwotne jądro prawdy historycznej, do której zadaniem jest dotrzeć krytyce naukowej. Ale nie wolno nam tej tradycji odrzucać *a limine* i twierdzić, że jest dla historyka bezużytecznym materiałem; im starsza ona, tym na większe zasługuje poszanowanie, tym poważniej powinna być uwzględniona².

Spory w kwestii metodologii badań rodów rycerskich w Polsce zapewne będą jeszcze trwały³. W tym kontekście trzeba wspomnieć Jana Adamusa, do którego poglądów podszedł z dystansem Krzysztof Mosingiewicz⁴. Ten ostatni dostrzegł u Adamusa niebezpieczną skłonność do wyciągania odmiennych wniosków z tego, co omawiał. Badacz ów nie potrafił bowiem znaleźć istotniejszych argumentów, które można by wykorzystać przeciwko tradycji rodowej, a jednak stwierdził, że „tradycja jest tak mało zasługująca na zaufanie jak wszelka tradycja sięgająca w jakiś odległy odcinek czasowy”⁵. Jak widać, uczony wagę przywiązywał tylko do faktów pewnych, wynikających z zachowanych źródeł.

Właśnie w rodzie Branickich herbu Gryf widać, jak bardzo cytowany autor był w błędzie. Teresa Zielińska znalazła w Archiwum Głównym Akt Dawnych ważny dokument nominacji Jana Klemensa Branickiego na chorążego wielkiego koronnego w 1724 roku, w którym czytamy:

Griffonum sanguine a serentissimo Lescone tertio monarcha Poloniae per Jaxam filium eius, supremum Serbiae principem, originem ducente, per Samborios et Suantepolcos, duce Pomeraniae derivato, tum a Sulislao comite in Branice et Ruszcza, palatino Cracoviensi per comitem Clementem filium suum, itidem palatinum Cracoviensem, directo rivo in se transfuso⁶.

Poglądów Zielińskiej — wybitnej uczzonej — na ten cytat nie sposób traktować jako niepodważalne, a wynika to z prostej konstatacji, że tym razem nie jest to akt prywatnej kancelarii magnata, lecz akt stosowania prawa⁷. Skoro kancelaria Augusta II Mocnego

² W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 24, seria II, 1907, s. 159–160.

³ J. Pakulski, *Z metodologii i metodyki badań nad rodami rycerskimi w średniowiecznej Polsce*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 8, 1973, z. 54, s. 23 n.

⁴ K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w Małopolsce do połowy XV wieku. Wybrane problemy*, praca magisterska napisana w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii pod kierunkiem prof. dra Kazimierza Jasińskiego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1978, mpis, sygn. 33828, *Szkic czwarty. Arcybiskup Jan. Próba weryfikacji tradycji rodowej*, s. 85 n.

⁵ J. Adamus, *Polska tradycja rodowa*, Wrocław 1958, s. 169.

⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977, s. 141.

⁷ Na tej samej stronie w przypisie 15 badaczka słusznie podważa pochodzenie Radziwiłłów od niejakiemu Dowszprunga, nie rozumiejąc zupełnie, kim on był. Kombinatorstwo tego rodu polegało na tym,

nikomu podobnych wywodów nie poświadczyła, możemy wyciągać z tego różne wnioski. Z reguły odmawia się prawdziwości wykorzystanej tradycji. W tym wypadku trzeba by udowadniać, że wspomniane w nominacji pochodzenie rodu Branickich było inne. Tego uczony krytyk nie udowodni, bo — jak pisał Gerard Labuda — gdzie nie ma dowodów, nie ma też. To bliski prawniczemu sposób rozumowania. Mocne jest oczywiście założenie, że dokument królewski poświadcza nieprawdę, ale jest to gołosłowne. Teraz dokument z 1724 roku dla sądzących co innego może stać się koroną dowodów, a wąpiących wysłać do Afryki, a dokładnie do sceny w filmie *Korzenie*, w której bohater, potomek Kunta-Kinte, wysłuchuje ustnej wyliczanki przodków przez szamana.

Trzeba oczywiście skomentować kręactwo dokumentu z 1724 roku. Leszek III żył być może w IV wieku po Chrystusie. Zdaniem Franciszka Piekosińskiego był przodkiem Jaksy (XII wiek), lecz także całego rodu Piastów i książąt pomorskich; za Sambora trzeba wstawić Świętobora, ten zaś był ojcem Świętopełka, przodka Gryfitów, czyli też Branickich⁸. Chyba że potraktujemy imiona dosłownie — wtedy będzie podobnie, ale z konstatacją tradycji pomieszanej, zlanych z sobą dawnych książąt pomorskich z książętami gdańskimi. Całość sprawia wrażenie jednak zgodności z prawdą⁹. Nie można wszak zrównywać aktu z 1724 roku z nonsensami nadwornego genealoga ostatniego monarchy, któremu herb Ciołek złął się z herbem rodziny Torelli, a ród Poniatowskich wywiódł od niejakiego Torello Torellego, komtura wojkowego z czasów cesarza Wespazjana.

Od wzniosłości do śmieszności jeden tylko krok — mawiał Napoleon. To ostatnie zdanie pasuje do poglądu, że wszyscy magnaci fałszowali swoich przodków. Owszem, ale w dokumentach prywatnych, i były to nie lepsze bzdury jak Poniatowscy. Skoro ostatni z rodu Branickich korzystał jeszcze z tradycji, to jest ona wiarygodna.

Proces poszlakowy

Świętej pamięci Grzegorz Białuński w recenzji wydawniczej swojej pierwszej książki spodziewał się dalszych argumentów. Oto one, tyle że prawnicze. Mamy do czynienia z jednym z najważniejszych dokumentów urzędowych XVIII stulecia. Jest to proces poszlakowy nad sprawdzeniem, czy zawiera on treści zgodne z rzeczywistością.

że chcieli dorobić sobie pochodzenie od dynastii litewskiej, a ta pochodziła właśnie od Dowszprunga. Negowanie tej postaci przez Zielińską jest oczywiście zrozumiałe; dopiero 10 lat po publikacji jej książki wykazano, że był to syn króla Anglii Harolda, poległego pod Hastings. Zob. *ibidem*.

⁸ T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich*, s. 84–85, 100.

⁹ Literatura dotycząca tej kwestii znajduje się w innych moich publikacjach, tam też podano pełną argumentację; zob. T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich*; T. Kruszewski, *Ród Gryfów (Gryfitów), rycerscy potomkowie książąt pomorskich. Studium historycznoprawne* [w druku]; T. Kruszewski, *Rycerscy spadkobiercy księcia Świętopełka „nakielskiego” z rodów Lisów i Wierzbnow. Studium historycznoprawne*, Wrocław 2018; T. Kruszewski, *Władza książęca na Pomorzu (do Warcisława I)*, „Prawo” 328, 2019, s. 41–65; T. Kruszewski, *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 21, 2018, s. 15–42; por. przyp. 3.

Zasadniczo skupia się na postaciach realnie istniejących: Świętobór I (błędnie nazywany Samborem) to według Corneliusa Hamsforta (za Helmoldem) ojciec Sławiny, mrocznej postaci — żony Kruta, a potem, gdy ogarnął ją amok seksualny związany z Henrykiem Gotszalkowicem, z jego udziałem mordercy męża i później żony mordercy. Nieanonimowi są bracia Sławiny: Świętobór II, przodek książąt zachodniopomorskich, oraz wspomniany w akcie nominacji jego brat Świętopełk II. Te wydarzenia opisałem niedawno¹⁰. Ostatni „pochodził z rodu, który nigdy nie dochował panom polskim wierności” (Gall), czyli kwedlinburskiej linii Piastów. Ten motyw zemsty w naszym procesie poszlakowym jest koroną dowodów.

Krzywousty, gruchocząc wschodniopomorskie władztwo Świętopełka, jego ziemie związał na zawsze z Polską. Uwięzienie tego władcy z rodziną w Małopolsce rozstrzyga sprawę. Od jego syna Mściwują pochodzą Lisowie i Wierzbnowie, od Bodzety i jego syna Smiła lub Śmiła (to mój domysł) — powracający pokrętną drogą książęta Pomorza Wschodniego, a od Klemensa — Gryfici. Marek L. Wójcik wskazał jeszcze jednego syna — ojca Jaksy z Miechowa = z Kopanicy, słynnej postaci, z którą związki potomkowie Lisów i Gryfitów podnoszą jeszcze w obecnym wieku; nie dziwi więc, że związek ten eksponował w 1724 roku Jan Klemens Branicki¹¹. A Leszek III? Jeszcze Piekosiński widział w tej Kadłubkowej postaci Samona, przodka wszystkich władców słowiańskiej Europy¹². To ostatnie ciągle gdzieś krąży. Wszystkie te poszlaki zebrane razem potwierdzają prawdziwość aktu z 1724 roku, a o Sulisławie i Klemensie będzie mowa dalej.

Ważne są jeszcze inne okoliczności, mianowicie zachowanie Lisów i Gryfitów w Małopolsce, którzy cały czas coś mataczyli. Lisowie postawili jednak na złego protektora — Henryka Brodatego — i wraz z nim poszli na wygnanie. Gryfici, mając „zapewne krew Leszka Białego na rękach” (Semkowicz)¹³, za dziecko — Pudyka — przejęli faktyczną władzę jako wojewodowie „z Bożej łaski” (dla niepoznaki *divini misericordia*). Czy Sieciech lub Skarbimir tak się tytułowali? Jakich jeszcze trzeba dowodów? Kto w procesie poszlakowym nie umie w pokręconym materiale dowodowym dojść do prawdy materialnej, mimo że umożliwia to materiał dowodowy, obnaża swoje braki w wiedzy z nauk prawnych. Oczywiście krytycy mogą sądzić inaczej.

Sąd, ustalając fakty, zacząłby od rzeczy najprostszej, czyli tożsamości rodowej Lisów-Wierzbnow z Gryfitami. Wynika to z falsyfikatu z 1186/1187 roku i choć Franciszek Piekosiński nie dawał mu wiary, lista świadków jest pewna. Wpierw Krzysztof Mosingiewicz z Błażem Śliwińskim z różnych kombinacji poprawnie wyodrębnili Lisów od Gryfitów, potem Marek L. Wójcik już niezbyt trafnie wskazał stopień ich pokrewieństwa. Problem bierze się stąd, że w dokumencie członków obu rodów nazywano braćmi. Już Kazimierz Jasiński zwracał uwagę na nieprecyzyjność średniewiecznych określeń pokrewieństwa. Wójcik widział tu braci stryjecznych, jednak jego kombinację grzebie pewne ustalenie Śliwińskiego, że już sami Lisowie z tego

¹⁰ T. Kruszewski, *Władza książęca na Pomorzu (do Warcisława I)*; por. T. Kruszewski, *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku*.

¹¹ T. Kruszewski, *Rycerscy spadkobiercy księcia Świętopełka „nakielskiego” z rodów Lisów i Wierzbnow*.

¹² F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich, t. II obejmuje dwanaście pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich*, Kraków 1896, s. 7 n.

¹³ W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, s. 154.

dokumentu są braćmi stryjecznymi. Wynika z tego, że braćmi byli dopiero dziadowie. I tu sąd musi wrócić do mocnego poglądu Edwarda Rymara, że przodkiem Lisów jest Mściwuj, dobroczyńca klasztoru w Lubiniu, w związku z tym mamy braci: Mściwuj — przodka Lisów, Bodzętę — ojca Śmiła, a także Klemensa — przodka Gryfitów. Za Wójcikiem dorzucimy jeszcze jednego brata — ojca Jaksy i Mikory. To nie budzi większych kontrowersji.

Sąd wróci teraz do *Translacji św. Barbary*, w której zapisano, że książęta wschodniopomorscy są z rodu rycerskiego z ziemi sieradzko-łęczyckiej, a to byli raczej Lisowie. Trafny ogląd wskaże rozwiązanie — tylko Śmił wchodzi w rachubę jako ojciec Sobiesława I. Dokument z 1724 roku pośrednio czynił Świętopełka „nakielskiego” ojcem tej czwórki braci. Nauka — oprócz Rymara — to odrzuca, ale logika lektury Galla (wpierw oddanie w zastaw najstarszego syna, potem upadek władzy i uwięzienie przez Krzywoustego) potwierdza poprawność zapisu z 1724 roku.

Dla uczonych dużą wartość poznawczą ma przy tym informacja o rycerskim rodowodzie książąt wschodniopomorskich, ale nie dostrzegają oni, że autor *Translacji św. Barbary* (jak sugeruje Tomasz Jasiński — Piotr z Dusburga) widział tylko stan ówczesny, nie dociekając, skąd pochodzili Lisowie. A byli to panowie z Łąki, z arcybiskupem Pełką na czele, co grzebie pogląd sędziwego Janusza Bieniaka, że arcybiskup to nie Lis. Z kolei Jan Tęgowski, darzony przeze mnie ogromnym szacunkiem, powiedział mi, że w mojej teorii nie pasuje mu, że „moi” rycerze jako upadli książęta dalej powinni się posługiwać tytułem. Ale przecież tak było — Jaksa, domniemany wnuk Świętopełka, konsekwentnie zwie się księciem.

Inny argument głoszono w czasach Oswalda Balzera i później Kazimierza Jasińskiego — władcy pomorscy to żeńscy potomkowie Piastów poprzez jakiegoś księcia ochrzczonego przez św. Wojciecha. Już Rymar wątpił w jego istnienie, a ostatecznie 20 lat temu jego istnienie odrzucił Śliwiński. Pozostał Wójcik z argumentem, że nasi rycerze musieli być od dawna w Małopolsce z racji liczby dóbr; przeczy temu chronologia — rody są znane dopiero po upadku Świętopełka. O pierwszym pokoleniu Lisów i Gryfitów słyszymy po obaleniu ich prawdopodobnego ojca i nie ma ich jeszcze przed tym upadkiem. Trzeba dostrzec też tożsamość imion książąt pomorskich, Lisów i książąt wschodniopomorskich — wszędzie spotykamy imiona Świętopełk i Mściwuj. Inaczej jest z Gryfitami, w wypadku których powtarza się imię Dytryk = Teodoryk.

Postaci prowadzące do rodu Branickich

1. Klemens

O Klemensie, protoplaście rodu Gryfitów, wiemy niewiele. Jan Długosz pisze, że miał żonę Annę¹⁴. Wójcik nie widzi tu czeskiej proveniencji jego imienia. Klemens, syn

¹⁴ J. Długosz, *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, [w:] J. Długossi, *Vitae Episcoporum Poloniae*, Kraków 1887, s. 119. Długosz przy okazji przedstawiania życiorysu syna tej pary, Jana II — biskupa wrocławskiego, pisze: „Hic ex terra Sandomiriensi, et ex vico, ut praescripsimus, Brzesznicza ortam ducens, parentes habuit secundum carnem nobiles de domo et familia Griffonum, gryphum album in campo rubeo pro insigni deferentium ex patre Clementus et matre Anna genitus”.

Świętopełka „nakielskiego”, co pośrednio wynika z dokumentu z 1724 roku, pozostawił po sobie syna o tym samym imieniu oraz drugiego potomka — Jana, kanonika kruszwickiego, kanclerza, potem biskupa wrocławskiego, a na koniec arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁵. Od Klemensa pochodzi ród Gryfitów małopolskich, którego potomkowie żyją do dziś, choć nie Branicy¹⁶.

2. Klemens

Klemens był starszym synem Klemensa i Anny¹⁷. Pojawia się w dokumencie opactwa ołbińskiego z 22 czerwca 1149 roku, w którym Klemens występował wraz bratem Janem¹⁸. Szczególnie ważny jest dokument z 1153 roku samego arcybiskupa Jana, w którym Klemensa nazywa on swoim bratem („ego Iohannes archiepiscopus et Clemens frater meus”)¹⁹. Klemens występował też w dokumencie z 21 maja 1161 roku wraz z bratem Janem jako arcybiskupem gnieźnieńskim²⁰. Istniały jednocześnie ścisłe związki obu braci z klasztorem jędrzejowskim, który ufundowali w 1140 roku Jan alias Janik, gdy był biskupem wrocławskim, i jego brat Klemens, dziedzice Brzeźnicy z rodu Gryfów. W *Słowniku historycznogeograficznym ziem polskich w średniowieczu* zauważono jednak, że dopiero Janowi Długoszowi zawdzięczamy wprowadzenie do źródeł Klemensa jako współfundatora klasztoru. Na dokumencie fundacyjnym Klemens był tylko świadkiem²¹. Warto jednak zwrócić uwagę na notę obituralną Klemensa w nekrologu jędrzejowskim, z której wynika, że był on wojewodą krakowskim („XVII. Kalendas Aprilis [16 III] Illustrissimus dominus Clemens palatinus Cracoviensis,

¹⁵ M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie — genealogia — rozszedlenie*, Wrocław 1993, s. 116.

¹⁶ Rodowi Gryfitów wiele publikacji poświęcił Krzysztof Mosingiewicz; zob. K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku*, „Studia Historyczne” 23, 1980, z. 3 (90), s. 343–364 (był to rozdział jego pracy magisterskiej); K. Mosingiewicz, *Mieleccy herbu Gryf*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 253–278; K. Mosingiewicz, *Gryfowie Niesiechowscy. Ze studiów na rodem Gryfów w XIV–XV wieku*, „Studia Historyczne” 31, 1988, s. 167–189; K. Mosingiewicz, *Trestkowie z rodu Gryfów. Linia Pászka Trestki z Trestczyna*, [w:] *Personae — colligationes — facta*, Toruń 1991, s. 152–161 (dwie ostatnie publikacje zostały wydane pośmiertnie).

¹⁷ T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich*, s. 107. Mosingiewicz poparł pogląd o przynależności arcybiskupa Jana do rodu Gryfów (Gryfitów); zob. K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku*, *Szkic czwarty*, s. 89 n. Stronę dalej zaś przypomniat, że Franciszek Piekosiński dopuścił się mniejszej pomyłki, zaliczając Jana do rodu Lisów; por. F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, s. 260.

¹⁸ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. 1. Anno 971–1204, red. K. Maleczyński, Wrocław 1956, nr 25; w formie regestu zob. *Codex Diplomaticus Silesiae*, Herausgegeben vom Vereine für Geschichte und Alterthum Schlesiens, t. 7. Regesten zur schlesischen Geschichte, cz. 1. Bis zum Jahre 1250, red. C. Grünhagen, Wrocław 1884, nr 33, s. 34.

¹⁹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2. 1153–1333, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886 (dalej: KDMłp, t. 2), nr CCCLXXII, s. 2.

²⁰ *Ibidem*, nr CCCLXXIII, s. 4. Na podstawie imion obu braci czyni się Gryfitami. Zdaniem Mosingiewicza jest to pogląd słuszny; zob. K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku*, *Szkic czwarty*, s. 90.

²¹ *Jędrzejów — Klasztor*, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.sownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=7017> (dostęp: 21.01.2016).

frater Ioannis archiepiscopi fundatoris huius domus”)²². Pełnienie jednak funkcji wojewody było niejasne już dla wydawcy Wojciecha Kętrzyńskiego. Nie wiadomo też, czy Klemens dał cokolwiek klasztorowi ze swego majątku.

Z nieznaney żony Klemens pozostawił trzech synów: Klemensa, Jana i Bartłomieja. Odrzucam przy tym głoszony w nauce pogląd, jakoby to Klemens był ojcem przodków rodu Lisów i Wierzbnow (była o tym mowa w mojej pierwszej książce)²³. Jest to bowiem sprzeczne z wymową źródeł. Z kroniki Galla Anonima jednoznacznie wynika, że Świętopełk „nakielski” zostawił Krzywoustemu swojego pierwotnego syna jako zakładnika. Zapewne był nim Mściwuj, wraz z żoną dobrodziej klasztoru lubińskiego. Tylko ród Lisów — według *Translacji św. Barbary* — był blisko spokrewniony z rodem książąt wschodniopomorskich, co oznaczałoby nieco dalsze pokrewieństwo rodu Gryfitów (Gryfów) z tymi rodami. Chodzi jednak o politykę — Lisowie i Gryfici byli sługami innych Piastów. Nie można zatem falsyfikatu z lat 1186–1187 brać dosłownie, zresztą nawet jego komentatorzy, Mosingiewicz i Śliwiński, uważali Wita i Pełkę oraz Stefana odnośnie do Klemensa i Jana za braci stryjecznych; moim zdaniem generacje te rozeszły się jeszcze jeden szczebel wyżej, na poziomie dziadów²⁴.

3. Bartłomiej

W nadaniu wsi Potok klasztorowi cysterskiemu w Jędrzejowie (4 maja 1236 roku) wystąpił Sulisław, syn Bartłomieja („Sulislai filio Bartholomei”)²⁵. Wójcik jest przekonany, że ten właściwie nieznaną Bartłomiej był bratem Klemensa i Jana. Jest to domysł, ale z racji, że mówimy tu o rodzie Gryfitów, nie można nigdzie indziej przyporządkować tej postaci, od której wywodzi się ród Branickich herbu Gryf. Pozostawił po sobie syna Sulisława.

4. Sulisław

Sulisław został wspomniany 4 maja 1236 roku (zob. poprzedni biogram). Co ważne, dokument ten burzy całą konstrukcję genealogiczną Antoniego Małeckiego, który nie dostrzegł Bartłomieja²⁶. Natomiast Piekosiński postawił znak równości między tym Sulisławem a kasztelanem sandomierskim tego imienia²⁷. Ten ostatni występuje

²² *Liber Mortuorum Monasterii Andreoviensis Ordinis Cisterciensis*, „Monumenta Poloniae Historica” (dalej: MPH), t. 5, Lwów 1888, s. 779.

²³ T. Kruszewski, *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich*, s. 71 n.

²⁴ K. Mosingiewicz, B. Śliwiński, *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 88, 1981, z. 3, s. 721; zob. też T. Kruszewski, *Rycerscy spadkobiercy księcia Świętopełka „nakielskiego” z rodów Lisów i Wierzbnow*.

²⁵ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski. 1178–1386*, [t. 1], wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876 (dalej: KDMłp, t. 1), nr XX, s. 26.

²⁶ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Kraków 1890, s. 55 n. oraz tablice genealogiczne.

²⁷ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich, tom III obejmuje rycerstwo polskie w Małopolsce w dobie piastowskiej*, Kraków 1901, s. 25.

w dyplomie Leszka Białego z 1217 roku („Sulislaus Sudumiriensis”)²⁸, potem w kolejnym — z 23 maja 1224 roku („Hualislaus [lub luaislaus] castellanus de Sandech”)²⁹. Można go też dostrzec w innym dokumencie wydanym około tego roku („Comite hualisauo”)³⁰. Wcześniej, pod datą 19 czerwca 1205 roku, wymienili go *Katalogi biskupów krakowskich* („Sulislaus castellanus Sandomiriensis”)³¹. Wzmianka ta jest związana z wyprawą Leszka Białego na Ruś Halicką, co przedstawili także Jan Długosz (pod rokiem 1206 i 1211) oraz Latopis Ipatjewski (Hipacki)³². Ten ostatni podał go jako Sudysława Bernatowica, co ostatecznie objaśnił Balzer, pisząc, że chodzi o Sulisława Bernatowica³³. Potwierdził to Stanisław Zachorowski³⁴. Świadczy to o braku tożsamości obu Sulisławów. Natomiast Mosingiewicz optował za utożsamieniem tego Sulisława z Sulisławem z Kargowa, który pojawił się w dokumencie księżnej Grzymisławy z 12 maja 1228 roku („Sulislaus de Cargow”)³⁵.

Czy jest to pogląd słuszny? Nie wiadomo. Na pewno można mieć wątpliwości, czy chodzi o Kargów, będący częścią Potoku, jak chciał Mosingiewicz (tak też Wójcik)³⁶. Jednak wnioskowanie z faktu, że ta miejscowość jest poświadczona 200 lat po pojawieniu się Sulisława, czegoś więcej jak wątpliwości nie przynosi, tak że jest to naciągane. Wbrew Wójcikowi można powiedzieć, że mogło tak się zdarzyć, że nikt tej drobnej osady nie opisał źródłowo. W rzeczywistości Mosingiewicz ma rację (ale z zupełnie innego powodu), Wójcik zaś może ma rację, że wskazany przez tego pierwszego Kargów jeszcze nie istniał, aczkolwiek dla pochodzenia Sulisława odkrycie Wójcika nic nie znaczy — chodzi bowiem o zupełnie inny Kargów, leżący niegdyś obok Ostrowa i Posiłowa, a dziś będący łąką koło Proszowic (miasto powiatowe w województwie małopolskim), który był w tych latach własnością Gryfów, począwszy od Klemensa, wojewody opolskiego³⁷.

Sulisław pozostawił po sobie czterech synów: Klemensa, Sulisława (Sułka), Sezemę i Tomasza (Tomka)³⁸.

²⁸ KDMłp, t. 2, nr CCCLXXXIV, s. 27.

²⁹ KDMłp, t. 1, nr X, s. 16–17, przyp. 5. Może nie chodzi tu Sandomierz, lecz o [Stary] Sącz?

³⁰ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874 (dalej: KDKK, t. 1), nr XV, s. 22.

³¹ *Katalogi biskupów krakowskich*, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 353.

³² J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga piąta. Księga szósta*, red. K. Pieradzka, Warszawa 1975, ks. 6, s. 249, 265 n.; *Ипатьевская Лѣтопись*, Петербургъ [*Ipat'evskaâ Lëtópis'*, Petersburg] 1908, http://imwerden.de/pdf/psrl_tom02_ipatjevskaya_letopis_1908.pdf (dostęp: 25.01.2016).

³³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005, s. 472.

³⁴ S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, wyd. J. Fijałek, *Małopolska*, cz. 1, „Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-filozoficzny” 37, seria II, 1921, s. 81. Chodziło ponadto o dokument z 12 kwietnia 1189 r. — świadkiem był tam „Zulizlaj bernatouiz”; zob. KDMłp, t. 1, nr IV, s. 9.

³⁵ KDMłp, t. 2, nr CCCXCV, s. 39.

³⁶ M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku*, s. 66.

³⁷ Kargów, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=7295> (dostęp: 26.01.2016).

³⁸ O filiacji tych synów świadczy dokument z 1234 r., przywołany przez Helenę Polackównę, *Zapis Teodora Gryfity dla cystersów w 1196 r.*, Lwów 1938, s. 7.

5. Klemens

Klemens z Ruszczy jest jedną z najbardziej prominentnych postaci średniowiecza (jako właściciel Ruszczy i Branic przeszedł do historii jako założyciel jednej z najważniejszych rodzin magnackich Rzeczypospolitej — Branickich herbu Gryf). Jak podaje Długosz, był on synem Sulisława z Ruszczy³⁹. Dziejopis informuje także, iż Klemens pochodził z rodu Gryfitów⁴⁰. Pochodzenie Klemensa zupełnie błędnie przedstawił Małecki, mianowicie pomieszał on różne linie rodu i uczynił Klemensa synem innego Sułka, którego poprawił na Sulisława i „uśmiercił” w bitwie pod Legnicą⁴¹.

W datowanym bez oznaczenia dnia i miesiąca na 1231 roku dokumencie wdowy po Leszku Białym księżnej Grzymistawy świadkował Klemens z trzema braćmi („Clemens filius Sulislai cum suis tribus fratribus”)⁴². Imiona tych braci podają dwa dokumenty z 1236 roku. W pierwszym z nich, noszącym datę 4 maja, czytamy: „Clemens filius Sulislai et fratres eius Fulco, Sezima, Tomca”⁴³. To samo mamy w drugim dokumencie z tej daty⁴⁴. Wcześniej, w 1234 roku, dla odróżnienia go od innego Klemensa tamtego nazwano „większym”, a tego „mniejszym”, dodatkowo wymieniono jego brata Sezemę („Clemens maior atque minor et Sizema”)⁴⁵.

Jan Długosz twierdzi, że wojewodą krakowskim uczynił go Bolesław II Łysy Rogatka⁴⁶. Jako wojewoda Klemens świadkował 13 i 15 lipca 1243 roku („Clemente, Pallatino Cracouiensi, Clemente, Palatino Cracoviensi”)⁴⁷. W 1243 roku Bolesław V Wstydliwy zatwierdził nabycie wsi Mogilany (ówcześnie obwód wadowicki, teraz powiat krakowski) przez Teodora, palatyna od wdowy Miroslawy, a „Clemens palatinus cracouiensis” był świadkiem, wymienionym zaraz po biskupie Prandocie⁴⁸. Ponownie 30 marca 1244 roku odnotowano go jako świadka („Clemente palatino Cracouiensi”)⁴⁹; wymieniono go też w dokumencie z 2 maja 1244 roku („Clemens Palatinus Cracouiens.”)⁵⁰. Znów był świadkiem 30 czerwca tego roku⁵¹. Pojawia się także w dokumencie z 5 lipca 1244 roku („Clemens palatinus Cracoviensis”)⁵², 1 „pierwszego dosłownie

³⁹ J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga siódma. Księga ósma. 1241–1249*, red. K. Pieradzka, Warszawa 1974, ks. 7, s. 34.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 48.

⁴¹ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, s. 55 n. oraz tablice genealogiczne.

⁴² KDMłp, t. 1, nr XIII, s. 20.

⁴³ KDMłp, t. 2, nr XIX, s. 25.

⁴⁴ *Ibidem*, nr XX, s. 26.

⁴⁵ *Codex diplomaticus monasterii Tynecensis. Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, t. 1, Lwów 1875 (dalej: KDKT, t. 1), nr XVII, s. 40.

⁴⁶ J. Długosz, *Roczniki*, ks. 7, s. 34. O próbach obalenia go przez księcia Konrada I mazowieckiego zob. M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku*, s. 66–67.

⁴⁷ KDKK, t. 1, nr XXIV, s. 34; *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865 (dalej: ZDKM), nr XVIII, s. 14. Data dosłownie w kończącym się dniu (*exeunte Julii*). Odwołano się do tego dokumentu 5 maja 1266 r. — *ibidem*, nr XXVII, s. 20.

⁴⁸ KDMłp, t. 1, nr XXVI, s. 32.

⁴⁹ KDMłp, t. 2, nr CCCCXXV, s. 74.

⁵⁰ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3, wyd. L. Rżyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1858 (dalej: KDP, t. 3), nr XXIII, s. 47. Data dosł. w kończącym się dniu (*exeunte Maii*).

⁵¹ KDMłp, t. 1, nr XXVII, s. 33: „Clemens palatinus cracouiensis”.

⁵² KDP, t. 3, nr XXIV [pierwszy z takich samych numerów], s. 48.

wchodzącego” października 1244 roku („Clementis Palatini Cracoviensis”)⁵³ oraz 16 maja 1245 roku („Clemens palatinus Cracoviensis”)⁵⁴. Świadkiem na dokumencie z 30 marca 1246 roku był Klemens z Ruszczy, określony jako wojewoda krakowski („Clemens palatinus Cracouiensis”)⁵⁵. Świadcował też 15 lipca 1246 roku („comes Clemens pallatinus Cracouiensis”)⁵⁶. Widzimy go również w 1248 roku („Clemens pallatinus Cracouiensis”)⁵⁷. Rok później, 25 lipca 1249 roku, świadcował na dokumencie Bolesława V Wstydliwego („Clemens Palatinus Cracovie”)⁵⁸. W 1250 roku zaś występował w wymianie dóbr we wsi Potok z opatem jędrzejowskim Garinem⁵⁹. Z kolei 3 czerwca tego roku Bolesław V Wstydlivy wypowiedział się w sprawie bobrów w dobrach Klemensa (wymieniono Brzegi, Ruszczę i Branice)⁶⁰, 5 lutego 1251 roku opisano go jako „comitis Clementis palatini eiusdem [de Cracovia]”⁶¹, a 5 września 1251 roku wymienił go dokument Innocentego IV dla krakowskiego Kościoła⁶². W 1252 roku Bolesław V Wstydlivy nadał mu różne immunitety⁶³. Gdy Bolesław V Wstydlivy 27 lutego 1253 roku nadał Bochni prawo magdeburskie, Klemens świadcował na tym dokumencie⁶⁴. Występował także na dokumencie z 18 czerwca 1254 roku („Clemens palatinus cracouiensis”)⁶⁵. Ostatni raz świadcował 17 kwietnia 1255 roku („Clemens, palatinus cracouiensis”)⁶⁶, zaraz potem 18 kwietnia⁶⁷ oraz ponownie w dokumencie z tego roku (bez datyiennej)⁶⁸. Według *Rocznika krakowskiego* zmarł w 1256 roku („obiit Clemens palatinus”)⁶⁹.

Piekosiński pomylił go z krewnym tego samego imienia⁷⁰.

Do pewnych dzieci Klemensa należą synowie Andrzej i Wierzbięta, do prawdopodobnych jedna córka (może dwie).

6. Wierzbięta

Zdaniem Wójcika Wierzbięta, syn Klemensa z Ruszczy, występował w dokumentach w latach 1276–1310, będąc kolejno kasztelanem czechowskim (1299 rok), wojewodą

⁵³ ZDKM, nr XXI, s. 16. Data dzienna: „primo de intrante Octobre”.

⁵⁴ KDP, t. 3, nr XXIV [drugi z takich samych numerów], s. 50.

⁵⁵ KDMłp, t. 1, nr XXVIII, s. 34.

⁵⁶ KDMłp, t. 1, nr XXIX, s. 35.

⁵⁷ KDMłp, t. 2, nr CCCCXXIX, s. 79.

⁵⁸ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1, red. L. Ryzyszczewski, Warszawa 1847 (dalej: KDP, t. 1), nr XXXV, s. 55.

⁵⁹ KDMłp, t. 1, nr XXXIII, s. 39.

⁶⁰ KDMłp, t. 2, nr CCCCXXI, s. 80.

⁶¹ KDMłp, t. 2, nr CCCCXXXIV, s. 84.

⁶² KDMłp, t. 1, nr XXXVI, s. 41.

⁶³ KDMłp, t. 2, nr CCCCXXXVI, s. 85.

⁶⁴ *Ibidem*, nr CCCCXXXIX, s. 91.

⁶⁵ KDKK, t. 1, nr XLI, s. 56.

⁶⁶ *Ibidem*, nr XLII, s. 59.

⁶⁷ KDMłp, t. 2, nr CCCCXLVI, s. 100.

⁶⁸ *Ibidem*, nr CCCCXLV, s. 99.

⁶⁹ *Rocznik krakowski*, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 838.

⁷⁰ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich, tom III*, s. 87–89.

krakowskim (1304–1306) i kasztelanem krakowskim (1306–1310)⁷¹. Filiację Wierzbęty („comitis Wirbentae filii Clementis”) poznajemy w dokumencie z 13 maja 1276 roku przy upoważnieniu go do przeniesienia wsi Przegini z prawa polskiego na niemieckie⁷². Z kolei w 1289 roku w dokumencie Władysława Łokietka jako świadkowie występują: Andrzej i Wierzbęta, synowie Klemensa („Andrea et Wirbenta, filii Clementis”)⁷³. Brakuje natomiast informacji, czy przed 1299 rokiem Wierzbęta sprawował jakiś urząd, dopiero 27 maja tego roku określono go kasztelanem [czechowskim?, krakowskim?]⁷⁴. Z dokumentu z 14 lutego 1309 roku wynika, jakoby tu — zdaniem Piekosińskiego — Wierzbęta był kasztelanem czechowskim, wpis jednak temu przeczy („Wyrbanta castellano [...] Cracouiensibus”)⁷⁵. Równie niejasny jest dokument z 29 grudnia 1310 roku („Wirbenta, castellano”)⁷⁶. Wcześniej, 11 stycznia 1304 roku, był wojewodą krakowskim („Comitis Wirbente Palatini Cracouiensis”)⁷⁷. Po raz ostatni został poświadczony na tym urzędzie 17 grudnia 1306 roku („Wyrbentam Cracouiensem [...] palatinos”)⁷⁸. Wierzbęta występuje też w kolejnym dokumencie Władysława Łokietka z 4 lutego 1307 roku („Wyrbete palatini cracouiensis”)⁷⁹. Także w dokumencie z 25 czerwca [„infra octavas Penthecostes”] 1308 roku odnotowano Wierzbęte jako kasztelana („Wirzbanta castellanus”)⁸⁰. Jako kasztelan krakowski występował ponownie 2 lipca 1309 roku („Vyrzbentha castellano [...] Cracoviensibus”)⁸¹.

Wierzbęta pozostawił po sobie syna Klemensa i córkę Uniesławę.

⁷¹ M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku*, s. 119.

⁷² KDKT, t. 1, nr XXVIII, s. 56.

⁷³ KDMłp, t. 2, nr DXIV, s. 176.

⁷⁴ Żadne zakłącia Marka L. Wójcika nie sprawia, że w tym dokumencie (KDMłp, t. 1, nr CXXXI, s. 157; por. M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku*, s. 67) znajdzie się Czechów — jest tam po prostu puste miejsce, które w jednym rękopisie kopista uzupełnił słowem „Kotów” (zob. KDMłp, t. 1, nr CXXXI, s. 158–159). Takiej kasztelanii nie było, natomiast Franciszek Piekosiński sam dopisał „Czechów”, bo tak rzekomo wynika z kolejnych dokumentów, do których zresztą Wójcik nie zaglądał. Natomiast w tytule dokumentu, chyba skutkiem jakiegoś lapsusu, Piekosiński napisał, że Wierzbęta był kasztelanem krakowskim. Może to prawda, co jednak świadczyłoby, że to Piekosiński popełnił poważny błąd, gdyż dokumenty, w których jakoby to Wierzbęta był kasztelanem czechowskim, nie zawierają takiej informacji, a jeden z nich podaje tytuł kasztelana krakowskiego.

⁷⁵ KDMłp, t. 1, nr CXLI, s. 170.

⁷⁶ KDKK, t. 1, nr CXVII, s. 152. Z kontekstu wynika, że chodzi o kasztelanę krakowską.

⁷⁷ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882 (dalej: KDKK, t. 2), nr CCXLII, s. 2.

⁷⁸ *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 2, cz. 1, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1848 (dalej: KDP, t. 2/1), nr CXCV, s. 175 — w M.L. Wójcik, *Ród Gryfitów do końca XIII wieku*, s. 67, przyp. 246 widnieje błędna informacja, jakoby chodziło o t. 2, nr 146. To samo podaje *Pommerellisches Urkundenbuch*, red. M. Perlbach, Gdańsk 1882, nr 650, s. 573.

⁷⁹ KDP, t. 2/1, nr CXCVI, s. 177. Tu znów należy zamieścić komentarz do pozycji M.L. Wójcika, który podał, że Wierzbęta był wojewodą do 1306 r. (to we wzmiankowanym już przypisie 246 na stronie 67), jednak zaraz sobie zaprzeczył, cytując w przypisie 247 ten dokument, pochodzący wszak już z 1307 r.

⁸⁰ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3. *Annalecta Vaticana 1202–1366*, red. J. Ptaśnik, Kraków 1914, nr 121, s. 88.

⁸¹ *Ibidem*, nr 124, s. 99.

7. Klemens

To, że Klemens był synem Wierzbiety, podał — jako domniemanie — Adam Boniecki⁸². Zapewne milcząco akceptował to Krzysztof Mosingiewicz⁸³. Analiza dostępnych źródeł dotyczących osoby Klemensa pokrywa się z ustaleniami tego ostatniego autora⁸⁴. Klemens pojawił się 9 kwietnia 1342 roku, gdy Kazimierz III Wielki w Krakowie zatwierdził prośbę Sąda Pieniążka o nadanie prawa średzkiego wsiom: Iwanowice, Łęg, Klęczany, Kobylanka i Libusza. Świadkiem na tym dokumencie był „Clemente de Branicz camerario consortis nostre”, z tego dowiadujemy się, że Klemens był komornikiem królowej⁸⁵. Identycznie Klemens z Branic został określony przez Kazimierza III Wielkiego 21 maja 1342 roku w Krakowie, gdy król zatwierdził ugodę między Mikołajem Wojciechowicem, proboszczem w Karłowicach, a Wincentym Wawrzeńczycem z Grabowej i jego synami Wojciechem, Wawrzyńcem oraz Boksą i jego żoną Szybką o część wsi Grabowa, zwaną Sędziszowskie⁸⁶. Później, 22 sierpnia 1347 roku, Kazimierz III Wielki poświadczył, iż Klemens z Branic nabył od Leonarda z Banowic tę wieś i nieistniejącą dziś Marcinową Wolę oraz Łąki koło Droginii za 200 grzywien⁸⁷. Klemens 26 grudnia 1351 roku świadkował („Clemente de Branicz”) na dokumencie klasztoru mogińskiego⁸⁸. Dokument ten w całości podał Stanisław Kuraś: Kazimierz III Wielki zatwierdził Mirosławowi z Zesławic zbycie części tej wsi opatowi Janowi i konwentowi w Mogile za 80 grzywien⁸⁹. Następnie 13 marca 1353 roku w Krakowie Kazimierz III Wielki zatwierdził zbycie przez Krystynę, wdowę po Paszku, i jej wymienione dzieci części wsi Zesławice w zamian za część Giebułtowa i 31 grzywien opatowi Janowi i konwentowi w Mogile. Klemens jako świadek był określony jako komornik („Clemente de Branicz camerario”)⁹⁰. Świadkował też, gdy Kazimierz III Wielki w Krakowie 8 maja 1353 roku zatwierdził zbycie kolejnej części wsi Zesławice za 80 grzywien wskazanemu opatowi i konwentowi („Clemente camerario herede de Branicz”)⁹¹. Po raz ostatni Klemens z Branic, komornik, świadkował na dokumencie Kazimierza III Wielkiego wystawionym w Krakowie 15 maja 1353 roku, w którym Włodzimierz Mikołajowicz sprzedał część wsi Zesławice temuż opatowi i konwentowi⁹².

Do jego potomstwa należy zaliczyć Wierzbietę, Birowa i Marka Tyczkę oraz Katarzynę.

⁸² A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 2, Warszawa 1900, domysł na tablicy genealogicznej po s. 104.

⁸³ K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku*, *Szkic czwarty*, s. 91 n.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 91, 108, przyp. 47–48.

⁸⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1. *Dokumenty z lat 1257–1420*, wyd. S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962 (dalej: ZDM, cz. 1), nr 42, s. 55 — w przypisie 13 widnieje informacja o występowaniu Klemensa w latach 1342–1353.

⁸⁶ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 4. *Dokumenty z lat 1211–1400*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969 (dalej: ZDM, cz. 4), nr 928, s. 76–78.

⁸⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3. 1333–1386, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887 (dalej: KDMłp, t. 3), nr DCLXXXIII, s. 65–66.

⁸⁸ ZDKM, t. 1, nr LXVI, s. 56 (jeden z dokumentów na stronie).

⁸⁹ ZDM, cz. 1, nr 64, s. 83.

⁹⁰ *Ibidem*, nr 70, s. 91–92; ZDKM, t. 1, nr LXVI, s. 56.

⁹¹ ZDM, cz. 1, nr 72, s. 93–94.

⁹² *Ibidem*, nr 74, s. 96–97.

8. Wierzbęta

Wierzbęta z Branic jest postacią występującą tylko w jednym dokumencie. „Wierzbęta de Branice” był świadkiem na dokumencie z 25 czerwca 1360 roku, wystawionym w Koprzywnicy, w którym Kazimierz III Wielki transumował wcześniejsze przywileje dla klasztoru koprzywnickiego wydane przez Bolesława V Wstydliwego⁹³.

Filiacją tej postaci zajmowali się Boniecki i Mosingiewicz. Pierwszy uznał go za brata Klemensa⁹⁴. Pogląd ten odrzucił Mosingiewicz, argumentując to kwestiami chronologicznymi. Klemens zmarł bowiem zaraz po 1353 roku i był już w sędziwym wieku, a syn Wierzbęty o tym samym imieniu żył jeszcze w 1425 roku, co powoduje, iż jego ojciec musi być postacią z następnego pokolenia niż Klemens, który był ojcem lub stryjem tego Wierzbęty⁹⁵. Żaden brat Klemensa nie jest jednak znany, tak więc to jego trzeba uznać za ojca Wierzbęty, od którego pochodzi jedna z najważniejszych rodzin magnackich Rzeczypospolitej — Branickcy herbu Gryf.

Wnioski

Zarysowany w artykule problem jest kontrowersyjny. Mimo wątpliwości można oczywiście podważyć doniosłość aktu z 1724 roku, czyli — jak podkreślił Białuński w ustnej

⁹³ KDMłp, t. 1, nr CCLVIII, s. 303–305. Zofia Leszczyńska-Skrętowa utożsamia go z Wierzbętą z Małuszowa (zob. Małoszów, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=25510>, dostęp: 5.07.2017), występującym na dokumencie Kazimierza III Wielkiego z 26 lipca 1355 r., czyniącym nadanie dla Mikołaja Wierzyńka (zob. KDMłp, t. 1, nr CCXLI, s. 285–286), podpisanego jako „Wyrbantha de Malossow”. Następnie 8 maja 1357 r. w Krakowie Kazimierz III Wielki zezwolił Unisławowi z Brzeżnej wykupić z rąk „Wirzbetam heredem de Maloszow” wymienionych nieruchomości w Brzeżnej i Podrzeczu (ZDM, cz. 4, nr 954, s. 102–103). „Virzbianta de Maloschow” świadczył także 7 czerwca 1358 r., gdy Kazimierz III Wielki potwierdził nadanie praw miejskich Staremu Sączowi (zob. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 4, Lwów 1873, nr II, s. 5–6). Kazimierz III Wielki zaś 9 maja 1363 r. zezwolił Mikołajowi Czocznarowi założyć wieś Harkłową na prawie magdeburskim, świadkował „Wyrzbyanta de Maloszow” (ZDM, cz. 1, nr 103, s. 134–136). Na temat wystąpienia 29 sierpnia 1364 r. „Wyrzbantha de Malossow” świadcował także na dokumencie królewskim z 16 kwietnia 1365 r. (ZDM, cz. 4, nr 980, s. 133–134). Kazimierz III Wielki 13 maja 1365 r. ustanowił sołectwo we wsi Harkłowa oraz przeniósł ją z prawa polskiego na niemieckie, świadkował wtedy „Wierzbianta de Malossow” (KDMłp, t. 3, nr DCCLXXXIII, s. 188–189). Następnie 27 sierpnia 1365 r. król nadał „Virbanta de Maleszow” wieś Łętownię (*ibidem*, nr DCCCCLXVI, s. 382–383). Podobnie też 28 sierpnia 1365 r. Kazimierz III Wielki potwierdził nadanie wsi Łętowni „Virzbienthae de Maleszow” (zob. odniesienie w *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contextuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski. P. 3, Alexandri regis tempora complectens (1501–1506)*, Warszawa 1908, nr 1937, s. 124). Tenże świadcował także 10 listopada 1366 r. w akcie sprzedaży części Krzyszowic: „Wyrzbentha de Malossow” (KDP, t. 3, nr CXLV, s. 297–298). „Wyrzbyantha de Malossoky” ostatni raz świadcował 22 lutego 1372 r. (KDMłp, t. 3, nr DCCCXLVII, s. 257–259). Wspomniana autorka informuje, że Wierzbęta miał za żonę Barbarę, córkę Geralda, wójta bocheńskiego. Najbardziej niejasny jest przy tym dokument Jana, księcia oświęcimskiego, z 1379 r., wystawiony w stolicy księstwa, w którym władca poświadczył, że „nobilis Wierzbianta haeres de Maleszow” sprzedał Piotraszowi z Kleczy wieś Świnną Porębę za 10 grzywien (zob. ZDM, cz. IV, nr 1053, s. 205). Może być to ostatnia wzmianka o starszym Wierzbęcie lub pierwsza o jego synu.

⁹⁴ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, tablica po s. 104.

⁹⁵ K. Mosingiewicz, *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku, Szkic czwarty*, s. 92.

rozmowie z piszącym te słowa — istotnej poszlaki na jedność rodową książąt pomorskich i ich rycerskich potomków. Można wszak głosić, że Braniccy to wszystko zmyślili, co będzie zgodne z dialektyką mistrza z Trewiru, ale ponoć nauka jest już od niego uwolniona. Głoszone w tej publikacji poglądy są *a priori* odrzucane, co wynika z horyzontów badawczych. Jedni myślą, że tylko im wolno się tym zajmować, inni idą za utartymi koncepcjami. Odnośnie do pochodzenia książąt pomorskich nie można być jednak zwolennikiem „ciemności” Adolfa Hofmeistra i nie dostrzegać układanki: Świętopełk I Mieszkowic był ojcem Dytryka i Siemomysła, z tego ostatniego dziełem Świętobora I i pradiadem Świętobora II (przodka bocznej linii Świętoborzyców, a więc siłą rzeczy także linii głównej — Wacława I i Racibora I) oraz Świętopełka II. Resztę już przeczytaliście.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, Lwów 1873.
- Codex diplomaticus monasterii Tynecensis. Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*, t. 1, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.
- Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. 1. Anno 971–1204, red. K. Maleczyński, Wrocław 1956.
- Codex Diplomaticus Silesiae, Herausgegeben vom Vereine für Geschichte und Alterthum Schlesiens*, t. 7. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, cz. 1. *Bis zum Jahre 1250*, red. C. Grünhagen, Wrocław 1884.
- Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865.
- Długosz J., *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*, [w:] J. Długosi, *Vitae Episcoporum Poloniae*, Kraków 1887.
- Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga piąta. Księga szósta*, red. K. Pieradzka, Warszawa 1975.
- Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga siódma. Księga ósma. 1241–1249*, red. K. Pieradzka, Warszawa 1974.
- Katalogi biskupów krakowskich*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 3, Lwów 1878.
- Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874.
- Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski. 1178–1386*, [t. 1], wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2. 1153–1333, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3. 1333–1386, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1, red. L. Ryszczewski, Warszawa 1847.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 2, cz. 1, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1848.
- Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 3, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1858.
- Liber Mortuorum Monasterii Andreoviensis Ordinis Cisterciensis*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 5, Lwów 1888.
- Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur, contexuit indicesque adiecit Theodorus Wierzbowski. P. 3, Alexandri regis tempora complectens (1501–1506)*, Warszawa 1908.
- Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3. *Annalecta Vaticana 1202–1366*, red. J. Ptański, Kraków 1914.
- Pommerellisches Urkundenbuch*, red. M. Perlbach, Gdańsk 1882.
- Rocznik krakowski*, „Monumenta Poloniae Historica”, t. 2, Lwów 1872.

Zbiór dokumentów małopolskich, cz. 1. *Dokumenty z lat 1257–1420*, wyd. S. Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.

Zbiór dokumentów małopolskich, cz. 4. *Dokumenty z lat 1211–1400*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.

Źródła elektroniczne

Jędrzejów — Klasztor, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.sownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=7017>.

Kargów, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.sownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=7295>.

Małoszów, [w:] *Słownik historycznogeograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.sownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=25510>.

Ипатьевская Лѣтопись, Петербургъ [*Ipát'evskaâ Lĕtopis'*, Peterburg"] 1908, http://imwerden.de/pdf/psrl_tom02_ipatjevskaya_letopis_1908.pdf.

Inne źródła

Mosingiewicz K., *Ród Gryfów w Małopolsce do połowy XV wieku. Wybrane problemy*, praca magisterska napisana w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii pod kierunkiem prof. dra Kazimierza Jasińskiego, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1978, maszynopis, sygn. 33828.

Opracowania

Adamus J., *Polska tradycja rodowa*, Wrocław 1958.

Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 2005.

Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 2, Warszawa 1900.

Kruszewski T., *Rodowód pierwszych Piastów wielkopolskich (potomstwo Mieszka III Starego i jego synów) na tle rodowodu książąt pomorskich. Studium historycznoprawne i genealogiczne*, Wrocław 2017.

Kruszewski T., *Ród Gryfów (Gryfitów), rycerscy potomkowie książąt pomorskich. Studium historycznoprawne* [w druku].

Kruszewski T., *Rycerscy spadkobiercy księcia Świętopełka „nakielskiego” z rodów Lisów i Wierzbnow. Studium historycznoprawne*, Wrocław 2018.

Kruszewski T., *Władza książęca na Pomorzu (do Wacława I)*, „Prawo” 328, 2019.

Kruszewski T., *Wpływ wojen polsko-pomorskich na status prawny Pomorza do XIII wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 21, 2018.

Małecki A., *Studia heraldyczne*, t. 2, Kraków 1890.

Mosingiewicz K., *Gryfowie Niesiechowscy. Ze studiów na rodem Gryfów w XIV–XV wieku*, „Studia Historyczne” 31, 1988.

Mosingiewicz K., *Mieleccy herbu Gryf*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985.

Mosingiewicz K., *Ród Gryfów w ziemi sądeckiej do połowy XV wieku*, „Studia Historyczne” 23, 1980, z. 3 (90).

Mosingiewicz K., *Trestkowie z rodu Gryfów. Linia Paszka Trestki z Trestczyna*, [w:] *Personae — colligationes — facta*, Toruń 1991.

Mosingiewicz K., Śliwiński B., *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*, „Kwartalnik Historyczny” 88, 1981, z. 3.

Pakulski J., *Z metodologii i metodyki badań nad rodami rycerskimi w średniowiecznej Polsce*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 8, 1973, z. 54.

Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich, t. II obejmuje dwanaście pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich*, Kraków 1896.

Piekosiński F., *Rycerstwo polskie wieków średnich, tom III obejmuje rycerstwo polskie w Małopolsce w dobie piastowskiej*, Kraków 1901.

Polackówna H., *Zapis Teodora Gryfity dla cystersów w 1196 r.*, Lwów 1938.

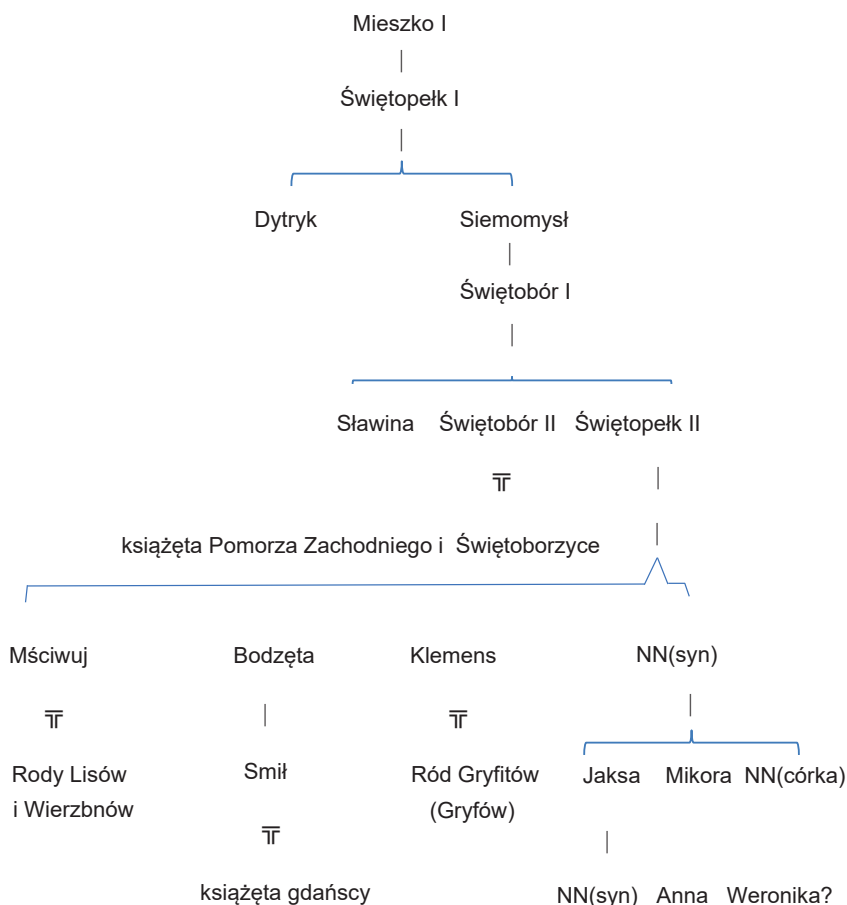
Semkowicz W., *Ród Pałuków*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 24, seria II, 1907.

Wójcik M.L., *Ród Gryfitów do końca XIII wieku. Pochodzenie — genealogia — rozsiedlenie*, Wrocław 1993.

Zachorowski S., *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, wyd. J. Fijałek, *Małopolska*, cz. 1, „Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-filozoficzny” 37, seria II, 1921.

Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.

SCHEMAT GENEALOGICZNY



Томаш Крушевські
Вроцлавський університет

Походження шляхетського роду Браніцьких гербу Гриф. У перспективі історика державного ладу і права

Анотація

Автор повертається до теми походження аристократичного роду Браніцьких гербу Гриф, роблячи це через критику власних поглядів. У підсумку він доводить ймовірність того, що рід Браніцьких може мати походження від поморських князів через рід Грифітів.

Суперечки щодо методології дослідження лицарських родів у Польщі, мабуть, триватимуть і надалі. У цьому контексті слід згадати Яна Адамуса, до поглядів якого Кшиштоф Мосінґевич ставився із деяким скепсисом. Зокрема, останній бачив у Адамуса небезпечну схильність робити інші висновки з того, що він обговорював. Адамус не міг знайти переконливіших аргументів проти сімейної традиції, але він дійшов висновку, що «традиція настільки ж ненадійна, як і будь-яка традиція, яка бере початок із так віддалених часових періодів». Як бачимо, цей учений надавав перевагу лише перевіреним фактам, які впливають із збережених джерел.

Саме в родині Браніцьких гербу Гриф видно, наскільки помилявся цитований автор. Тереза Зелінська знайшла в Центральному архіві історичних документів важливий документ про номінацію Яна Клеменса Браніцького на великого коронного хорунжого у 1724 році, який вказував на походження Браніцьких від поморських князів. Погляд Т. Зелінської, видатної вченої, на цю цитату не можна вважати беззаперечним, і це пов'язано з простим зауваженням, що цього разу це не акт приватної магнатської канцелярії, а акт застосування права. Оскільки канцелярія Августа II Сильного нікому не завіряла подібних аргументів, то можна зробити відповідні висновки. Як правило, заперечується правдивість використаної традиції. У цьому випадку необхідно було б довести, що походження родини Браніцьких, згаданих у номінації, було іншим. Вчений критик цього не доведе, бо, як писав Герард Лабуда: «Де немає доказів, там немає тез». Це близько до юридичного способу міркування. Звичайно, існує тверде переконання, що королівський документ свідчить про неправду, але вона безпідставна.

Тепер документ 1724 року можна вважати вінцем доказів для тих, хто вірить у протилежне; а тих, хто сумнівається, відправити в Африку, а саме на сцену фільму «Коріння», де герой, нащадок Кунта-Кінте, слухає усний список своїх предків від шамана. Звісно, необхідно прокоментувати заплутаність документа 1724 р. Лешек III, можливо, жив у IV столітті н. е. На думку Ф. Пекосінського, він був предком Якси (XII ст.), і також цілої династії П'ястів і поморських князів. Самбор має бути замінений на Свентобора, який був батьком Свентопелка, родоначальника Грифітів, тобто також роду Браніцьких. Якщо ж розглядатимемо

імена буквально, тоді це буде схоже, але з констатацією змішаних традицій, злитих воєдино давніх поморських князів із гданськими князями.

Проте все це, здається, відповідає правді. Не можна ототожнювати акт 1724 року з нісенітницею придворного генеалога останнього монарха, котрому герб Цьолек зливався з гербом роду Тореллі і відповідно виводив рід Понятовських від якогось Торелло Тореллі, воєначальника із часів римського імператора Веспасіана. «Від піднесеного до кумедного, — як казав Наполеон, — лише один крок». Ця остання сентенція відповідає думці, що Всі магнати фальсифікували своїх предків. Так, але тільки в приватних документах, і вони були не кращі нісенітниці, ніж від Понятовських. Але оскільки останній член родини Браніцьких ще користувався традицією, а вона заслуговує на довіру.

Покійний Гжегож Бялунські у видавничій рецензії на першу книгу із цієї теми очікував подальших нових аргументів. Тут вони неодмінно знайдуться, і то тільки юридичні. Адже ми маємо справу із одним з найважливіших офіційних документів XVIII ст. Це процес із непрямыми доказами на предмет перевірки, чи містить він правдиві дані.

Наприкінці статті наводяться імена предків Браніцьких.

Ключові слова

поморські князі, середньовіччя, Браніцькі, герб Гриф